Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. Kraków, dnia 28 lutego 1930 Nr. 8.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł 50, Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 300, Pół strony Zł 150, Ćwierć strony Zł 75, Jedna ósma strony Zł 37·50

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie odpisania weksli protestowanych na rachunek strat.

Znana jest rygorystyczna praktyka urzędów skarbowych, które zezwalają w bilansie dla podatku dochodowego na odpisanie weksli zaprotestowanych na rachunek strat zwykle tylko, o ile się w drodze sądowej okazało, że dane wierzytelności są nieściągalne. Tem ciekawsza jest judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tym względzie.

Pierwszy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 17 kwietnia 1929 r. miał ten rezultat, że ustalono następujące tezy w odniesieniu do terminów miarodajnych dla odpisu.

Zasadność odpisu na straty nieściągalnych pretensyj przeprowadzonego przez osobę prawną w jej prawidłowych księgach handlowych, powinna być oceniana w odniesieniu do warunków tego okresu operacyjnego, którego dotyczy odnośne zamknięcie rachunkowe. A zatem okoliczność w danym wypadku, iż spisanej wierzytelności nie udało się w latach następnych ściągnąć nie może służyć do uzasadnienia odpisu.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał dwa dalsze wyroki, które dotyczą samego sedna rzeczy. W pierwszym wyroku czytamy:

„Natomiast nie mógł Najwyższy Trybunał Administracyjny przyznać słuszności władzy, kiedy w dalszym ciągu stawia tezę, iż protest może uzasadnić nieściągalność pretensji tylko w połączeniu z dokumentami, stwierdzającymi jeden z trzech faktów, mianowicie, albo upadłość dłużnika, albo bezskuteczność procesu, albo wreszcie „rozliczenie się“. Takie ograniczenie zakresu faktów i środków dowodowych, przydatnych do uzasadnienia nieściągalności pretensji, nie znajduje oparcia ani w zwyczajach kupieckich, ani w prawidłach buchalterji. Jedne i drugie nie wymagają wcale ścisłego dowodu nieściągalności, lecz tylko jej prawdopodobieństwa. Stawianie zbyt surowych warunków dla odpisania wierzytelności, uważanych przez kupca za nieściągalne, nie odpowiadałoby wogóle celowi odpisów na straty. Wymaganie, by wierzyciel zawsze przed odpisaniem wierzytelności dochodził sądownie zapłaty protestowanego weksla albo powodował ogłoszenie upadłości dłużnika byłoby istotnie tylko narażeniem wierzyciela na nowe wydatki, już zgóry bezcelowe, w tych wszystkich wypadkach, kiedy ze znanych stosunków majątkowych dłużnika lub z innych okoliczności faktycznych wynika prawdopodobieństwo nieściągalności. Za dnej zaś podstawy nie miałoby narzucenie w takich wypadkach wierzycielowi obowiązku „rozliczenia się“ z dłużnikiem, czyli dobrowolnego opuszczenia mu części wierzytelności“.

W drugim wyroku ustalił Najwyższy Trybunał Administracyjny następujące tezy:

Zwyczaje kupieckie zaś i prawidła buchalterji, do których odsyła rozporządzenie wykonawcze, wymagają bezwzględnie, by w bilansie wierzytelności nieściągalne nie figurowały wcale, a wierzytelności wątpliwe tylko z taką kwotą, która odpowiada ich wartości w dacie bilansu. Już z samej istoty upadłości wynika, iż wierzytelność do upadłego dłużnika posiada w każdym razie wartość niższą od nominalnej. Wstawienie zatem do bilansu wierzytelności w tej wartości niższej, czyli odpisanie częściowe, a zależnie od okoliczności faktycznych nawet zupełne odpisanie takiej wierzytelności na straty, jest ze stanowiska zwyczaju kupieckiego i zasad buchalterji nietylko dozwolone, ale i konieczne. Temsamm takie odpisanie mieści się w granicach, zakreślonych w art. 21 ustawy i w par.34 rozporządzenia wykonawczego“.

Targi poznańskie.

Zapowiedź Targów poznańskich w czasie od 27 kwietnia do 4 maja br. wzbudziła w całym świecie gospodarczym naszego kraju i zagranicy jak najwyższe zainteresowanie. W roku bieżącym rozmieszczenie eksponatów na Targach będzie jeszcze bardziej przejrzyste, aniżeli na Targach uprzednich, dzięki nowym budynkom, jakie Targi pobudowały na PWK. oraz przejęciu hali ciężkiego przemysłu od Wystawy. Szczególnie dogodne warunki dla wystawienia eksponatów będzie miał przemysł elektrotechniczny. Ze wszystkich branż napływają liczne zgłoszenia, najwięcej z działu maszyn rolniczych. W roku bieżącym przemysł tekstylny, maszyn i narzędzi będzie reprezentowany na Targach w silniejszym stopniu, aniżeli w latach ubegłych.

Bogato przedstawiać się będzie dział zagraniczny. Zagranica zorjentowawszy się na PWK. dokładnie w polskiej produkcji zmierza do zapełnienia jej luk, stąd też dążenie zagranicy do silnego obesłania tegorocznych Targów jest bardzo widoczne.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie apeluje do sfer gospodarczych swego okręgu do najsilniejszego zainteresowania się Targami poznańskiemi i żywego w nich udziału.

—o—

Międzynarodowa Wystawa futrzana w Lipsku.

W czasie od marca do września br. odbędzie się poraz pierwszy w Lipsku Międzynarodowa Wystawa Futrzarstwa, która poza skórą i konfekcją obejmie materjały statystyczne o produkcji i handlu futrami, stosunki warsztatowe, znawstwo zwierząt, włosia i skór oraz dział kultury i sztuki.

W Warszawie zawiązał się Komitet organizacyjny pod protektoratem Państwowego Instytutu Eksportowego i Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie przy finansowem poparciu rządu polskiego dla jaknajintensywniejszego zorganizowania polskiego pokazu futrzarskiego w ramach Międzynarodowej Wystawy w Lipsku.

Komitet zdaje sobie sprawę z tego, że wśród pokazu polskiego wybitną rolę odgrywać winno nasze kożucharstwo, które szczególnie przez swój charakter ludowy i barwny ożywi i doda wybitnych cech naszemu stoisku i przyczyni się w dużej mierze do zainteresowania zagranicy naszym przemysłem futrzanym.

Zainteresowane sfery przemysłowe okręgu krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej mogą otrzymać bliższe informacje w Izbie krakowskiej (ul. Długa 1), lub też w biurze Komitetu organizacyjnego Wystawy w Warszawie, ul. Trębacka 4 (lokal Związku Konfekcyjnego).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 28 lutego 1930 Nr. 8.

TREŚĆ NUMERU:

Odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie.

Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 14 lutego br. został przesunięty termin do składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie na dzień *1 maja br.* (zamiast ustawowego terminu 1 marca).

——o——

Legitymacje dla komiwojażerów.

Na mocy rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu władze przemysłowe I. instancji (Magistrat, Starostwo) wydają osobom rozjeżdżającym w charakterze komiwojażerów, legitymacje, zaopatrzone w fotografje, a upoważniające do zajmowania się wymienionym procederem. Legitymacje takie wydawane są na wniosek firmy, od której wojażer otrzymuje zlecenie. Legitymacja jest ważna w ciągu roku od daty wystawienia.

——o——

Żywiołowy protest kupiectwa przeciw obecnemu systemowi podatkowemu.

Masowe wiece kupieckie domagają się bezzwłocznego wprowadzenia ulg w dziedzinie podatku przemysłowego.

Ciąg dalszy sprawozdania z wiecu kupieckiego w Krakowie.

Prezes Stowarzyszenia Kupców r. Samuel Schechter, który w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę, że przy analizie sytuacji gospodarczej kupiectwa, — rzucając okiem wstecz, — stwierdzić się musi, iż wszystko, co się robi dotąd w stosunku do handlu, zależało od sympatji lub antypatji miarodajnych czynników. Niestety jednak kupiectwo nie cieszy się sympatją ogółu i stąd rozmaite przykrości, sypiące się na handel od chwili powstania Państwa Polskiego.

Tak naprzykład w czasie inflacji zarzucano kupiectwu, że ono wyzyskuje społeczeństwo, — tymczasem po opadnięciu niezdrowych oparów inflacji — jest rzeczą niesporną, że właśnie handel wskutek utraty przez inflację kapitału obrotowego — poniósł olbrzymie straty.

Dziś znowu ekonomiści z „domowem wykształceniem" występują z nowem stwierdzeniem, że handel, nie tworząc nowych wartości, jest elementem pasożytniczym, — zapominają ci tak zwani „ekonomiści", że właśnie handel przez swą rolę pośredniczenia między producentem a konsumentem, podnosi wartość towarów.

O ile powyższe zarzuty znajdowały oparcie w społeczeństwie, to wina w tem już samego handlu, który nie umiał odpowiednio, zwłaszcza przez prasę, na społeczeństwo oddziałać.

Mówca podnosi, iż wszystkie stany opodatkowane są dwojakim podatkiem: jak naprzykład właściciele nieruchomości miejskich, — podatkiem dochodowym oraz od nieruchomości, właściciele nieruchomości ziemskich podatkiem gruntowym i dochodowym, a jedynie tylko przemysł i handel opodatkowany jest potrójnie, t. j. podatkiem dochodowym, obrotowym i opłatą za świadectwa przemysłowe.

Konstrukcja podatku obrotowego dla handlu jest specjalnie uciążliwa, ponieważ w przeciwieństwie naprzykład do wolnych zawodów opłaca się podatek od całego obrotu, który w drobnej tylko części stanowi zarobek kupca, podczas gdy zarobek brutto w zawodach wolnych jest przeciętnie w 3/4 częściach czystym zarobkiem.

Kupiectwo jest elementem bardzo lojalnym wobec Państwa, czego dało najlepszy dowód, płacąc prawie w całości podatek majątkowy.

Specjalnie odczuwa się ciężar świadectw przemysłowych, które opłaca się naprzód z góry za cały rok. Gdy w tym stanie rzeczy zwróci się uwagę na nadzwyczaj ciężką sytuację gospodarczą, — dalsze przeciąganie struny podatkowej jest niemożliwe. — i dlatego kupiectwo krakowskie solidarnie domaga się bezzwłocznej częściowej reformy podatku przemysłowego.

Następny mówca **Ks. Senator Kasprzyk**, podkreśliwszy na wstępie, iż w Krakowie panuje dziwna przepaść pomiędzy „mieszczaństwem a Ratuszem", która mieć miejsca nie powinna, — w pierwszym rzędzie jako na powód obecnej cięż-

kiej sytuacji gospodarczej handlu, wskazuje ciężki kryzys, który przeżywa rolnictwo.

W dalszym ciągu mowca podkreśla trudność zrealizowania reformy podatkowej, której dopatruje się w tem, iż „powojenne Państwo" w swej omnipotencji ma tak wiele t. zw. „konieczności państwowych", że ciągle musi się domagać od obywateli „więcej i więcej"!

Bez względu jednak na powyższą okoliczność, zasadniczą wytyczną przy reformie powinna być zasada sprawiedliwości podatkowej i równomierności w rozłożeniu ciężaru na wszystkie warstwy społeczeństwa.

Kończąc, mowca zaznacza, iż z całych swych sił popierać będzie postulaty handlu krakowskiego, a zwłaszcza objęte dziś mającą się uchwalić rezolucją.

Dalszy mowca **poseł na Sejm Rzeczypospolitej Dr. Bronisław Kuśnierz**, wyraża na wstępie swego przemówienia opinię, iż w antigospodarczej konstrukcji podatku przemysłowego dopatruje się zasadniczej przyczyny dzisiejszego kryzysu gospodarczego.

W ciągu ostatnich trzech lat budżetowych Rząd ściągnął z tytułu podatku przemysłowego kwotę 1 miljard zł., — w czem mieści się kwota 300 miljonów złotych, ściągnięta ponad sumę, preliminowaną budżetem.

Powyżej naprowadzona okoliczność wykazuje w sposób jasny przyczynę, dlaczego Rząd zwleka z przeprowadzeniem reformy podatku przemysłowego.

Nawiązując do t. zw. „kryzysu rolnego", — mowca zwraca uwagę, iż główna jego przyczyna tkwi w braku kapitałów.

Wobec obecnej sytuacji gospodarczej niezbędnem jest przeprowadzenie bezzwłocznej i częściowej reformy podatku przemysłowego, która powinna iść w trzech zasadniczych kierunkach:

1) ulgowa stawka dla handlu detalicznego powinna mieć zastosowanie już przy najbliższym wymiarze podatku przemysłowego;

2) należy wprowadzić jawność postępowania wymiarowego;

3) należy odrzucić projekt o podatku wyrównawczym.

Kończąc, mowca zapewnia, iż dołoży wszelkich swoich sił, aby przy reformie podatku przemysłowego w Sejmie uwzględnione zostały postulaty, uchwalone na dzisiejszym wiecu.

Następnie przemawia **Wiceprez. miasta Dr. Ignacy Landau**, który w pierwszym rzędzie zapewnił Zgromadzenie, że Zarząd Miasta popiera i popierać będzie w sposób zdecydowany postulaty kupiectwa w zakresie podatkowym, w tem przeświadczeniu, że dobrobyt miasta i podniesienie tegoż zależy od korzystnej sytuacji gospodarczej stanu kupieckiego.

Miasto Kraków, mimo, że znajduje się w ciężkich warunkach finansowych, dało już dowody, że posiada pełne zrozumienie dla ciężkiej sytuacji gospodarczej kupiectwa. W szczególności przejawiło się to w niewprowadzeniu (t. zw. „podatku cmentarnego"), — podatku od nieprotestowanych weksli który to podatek naprzykład preliminowany jest na rok 1930 w budżecie miasta Lwowa na 200..000 złotych, a w budżecie miasta Warszawy na 1 miljon złotych.

Imieniem Prezydjum miasta Wiceprezydent zapewnia, iż Prezydjum miasta starać się będzie w przedmiocie podatku od lokali, aby płatnikom rozkładano go na jak najdrobniejsze raty, dalej, by w razie niemożności zapłacenia, podatek ten całkowicie lub częściowo umarzano.

Niewątpliwie jest źle obecnie w Krakowie, jest trudno jednak nawet przypuścić, aby sytuacja mogła się poprawić przy nowej Radzie miejskiej która prawdopodobnie w roku bieżącym zostanie wybrana na podstawie nowej ustawy samorządowej, przy zastosowaniu 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

Kończąc, Wiceprezydent miasta zapewnia, iż Prezydjum miasta, kierując się przedewszystkiem poczuciem i sumieniem obywatelskiem, w miarę możności starać się będzie na każdem miejscu popierać postulaty podatkowe kupiectwa krakowskiego.

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos **Prezes Stowarzyszenia Ajentów handlowych r. Gottlieb**, który przyłączając się w zupełności do stanowiska, zajętego przez obu referentów, — imieniem swego Stowarzyszenia popiera mające się uchwalić rezolucje.

W tem miejscu wobec tego, iż dyskusja nad porządkiem dziennym została wyczerpana, — odczytane zostały przez referenta rezolucje w sprawie częściowej reformy podatku przemysłowego, ustalone przez Krakowską Kongregację Kupiecką i Stowarzyszenie Kupców, które w całości i bez żadnych zmian zostały przez Zgromadzenie jednomyślnie przyjęte. (Rezolucje ogłosiliśmy w Nrze 7).

Zgromadzenie kupieckie w N. Sączu.

Z pośród całego szeregu zgromadzeń kupieckich na prowincji w dniu 16 bm. odbyło się najliczniejsze w Nowym Sączu. Olbrzymią salę Magistratu wypełniło po brzegi około 3.000 kupców w tem bardzo liczna ilość z okolic Nowego Sącza. — Olbrzymie to zgromadzenie zagaił prezes Kongr. Kupieckiej, p. Stanisław Górka, witając pp. starostę Dr. Lacha, Naczelnika urzędu skarbowego, wiceburmistrza Nowakowskiego i innych przedstawicieli władz. — W dalszem przemówieniu wskazał p. Górka na cel zgromadzenia, które ma być zwróceniem uwagi miarodajnym czynnikom na konieczność natychmiastowego obniżenia podatku obrotowego i zilustrował cyframi lokalne wymiary podatku obrotowego, wskazując na niską dochodowość kupiectwa. — Po przemówieniu wiceburmistrza, p. *Nowakowskiego*, który witając serdecznie zgromadzone kupiectwo zapewnił, że Rada miejska chętnie postulaty kupiectwa poprze, wybrało zgromadzenie przewodniczącym p. Górkę, zastępcą przewodniczącego p. Henryka *Marguliesa*, jako sekretarzy pp. Rudzieńskiego i Leona Sterna.

Obejmując przewodnictwo p. Górka udzielił głosu delegatowi Związku Stow. Kupców p. r. Leopoldowi *Fromowiczowi*, który na wstępie swego przemówienia dał wyraz ubolewaniu, że kupiectwo, ci z lojalnych najlojalniejsi obywatele, zmuszone jest dziś urządzać zgromadzenia protestujące przeciw niszczeniu handlu nadmiernem obciążeniem podatkowem.—Omówiwszy tragizm obecnego położenia i martyrologię kupiectwa, wskazał jako przyczyny próby wyeliminowania kupiectwa z handlu, protegowanie kooperatyw, które dotychczas naraziły rząd na olbrzymie straty, na upadek ekonomiczny rolników — tego największego konsumenta w Polsce, na spadek siły kupna i w końcu na fatalny system podatku obrotowego, który do reszty pogłębił katastrofalne położenie kupiectwa i że wobec takiego stanu pauperyzacji kupiectwa ma ono prawo domagać się natychmiastowych ulg podatkowych.

Obecność władz na dzisiejszem Zgromadzeniu wskazuje na silne zainteresowanie się położeniem kupiectwa i miejmy nadzieję, że już przy najbliższych wymiarach władze skarbowe kierować się będą pełnem zrozumieniem przedstawionej sytuacji kupieckiej.

Odczytaniem rezolucyj zakończył mowca swój — niezwykle wyczerpująco ujęty referat, który został burza oklasków przyjęty.

W dyskusji p. r. *Jankiewicz*, prezes powiat. Związku Stow. przemysł. skreślił położenie rękodzielników, p. Szmaja Schuss zbijał zarzut referentów podatków jakoby kupcy nie chcieli płacić podatków, wskazując na wy-

Wzrost zrozumienia potrzeby ubezpieczeń życiowych wśród społeczeństwa.

Tysiące wypadków pogrążenia rodzin w skrajną nędzę na skutek śmierci żywicieli, z drugiej zaś strony zbawienne następstwa rozwagi i przewidywania tychże przez ubezpieczenie swych rodzin na wypadek nieszczęścia spowodowały, że szerokie masy społeczeństwa uznały wreszcie konieczność pomyślenia na czas o przyszłości. Ścisła statystyka wykazuje, iż z roku na rok liczba ubezpieczonych wzrasta a uczeni udowadniają na podstawie dokładnych danych, że cyfra wzgl. wzrost ubezpieczeń danego kraju wskazują bezpośrednio na wzrost jego kultury. Gdy porównać cyfry okazuje się, że wzrost ubezpieczeń nie ma nic wspólnego z dobrobytem kraju, a raczej odwrotnie: im cięższe są warunki bytu, im trudniej uciułać własną pracą odpowiedni fundusz na stare lata, tem większe jest zrozumienie dla konieczności odkładania każdego miesiąca drobnej części dochodu na zabezpieczenie bytu własnego na starość wzgl. swej rodziny na wypadek śmierci żywiciela.

Weźmy dla przykładu najpoważniejsze Towarzystwo Ubezpieczeń życiowych:

„FENIKS"

W jednym roku 1929 przybyła pokaźna liczba **132.680** n o w o ubezpieczonych osób, przyczem ogólna suma ich ubezpieczenia wynosi 750 miljonów złotych. W samej Małopolsce ubezpieczyło się w 1929 roku 3.238 osób na sumę **42 miljonów 500 tysięcy zł.**

Pozatem: w Austrji **31.924 osób** Węgrzech **23.060 osób**
Niemczech **27.271 „** Czechosłowacji **30.476 „**
w Jugosławji 5.893 osób

reszta zaś przypada na Francję, Belgję, Hiszpanję, Holandję, Włochy, Rumunję, Bułgarję, Grecję, Turcję, Egipt, Łotwę i Palestynę.

Jeśli więc Czytelniku nie jesteś jeszcze ubezpieczony albo ubezpieczenie dotychczasowe nie odpowiada Twoim stosunkom, to idź za przykładem tak wielkiej liczby ubezpieczonych **w jednym tylko roku** i natychmiast zgłoś Swoje ubezpieczenie w Towarzystwie Ubezpieczeń

„FENIKS"

DLA KUPCÓW SPECJALNIE DOGODNE WARUNKI !!

Wszelkich wyjaśnień i porad fachowych udzielają:

Krak. Stow. Kupców, Oddział ubezpieczeniowy, Kraków, Grodzka 43.

oraz

Biuro specjalnych ubezpieczeń przy Tow. Ubezp. na życie „FENIKS" w Krakowie, ul. św. Gertrudy 8.

padki zbierania składek na podupadłych kupców w Nowym Sączu, by mieli na zapłacenie zaległych podatków.

Po jednogłośnem uchwaleniu rezolucyj przez Zgromadzonych, podziękował przewodniczący serdecznie p. radcy Fromowiczowi za opracowany z nadzwyczajną sumiennością umiejętnie wypowiedziany referat i zamknął Zgromadzenie.

* * *

Prócz Nowego Sącza masowe Zgromadzenia odbyły się w następujących miejscowościach:

1) **Biała**, 2) **Brzeszcze**, 3) **Dobczyce**, 4) **Chrzanów**, 5) **Jasło**, 6) **Jaworzno**, 7) **Kalwarja**, 8) **Kęty**, 9) **Mszana Dolna**, 10) **Myślenice**, 11) **Nowy Targ**, 12) **Pilzno**, 13) **Ropczyce**, 14) **Sędziszów**, 15) **Sucha**, 16) **Tarnów**, 17) **Wadowice**, 18) **Wieliczka**, 19) **Wojnicz**, 20) **Zator**, 21) **Żywiec** — (nie mamy natomiast wiadomości z 22) **Rzeszowa** i 23) **Zakopanego**, — gdzie powyższe Wiece miały się również odbyć).

Komisja ankietowa dla badania możliwości rozwoju handlu w Polsce.

Zgodnie z zapowiedzią p. premjera Bartla utworzoną została powyższa komisja. Instytucja ta, która jest koniecznością życiową dla ogólnych interesów społecznych a w szczególności dla kupiectwa może przynieść zbawienne wyniki w razie konkretnych uchwał i podjęcia rzeczowych kroków zaradczych. — Dotychczas bowiem handel był przez sfery miarodajne postponowany i kwestji jego znaczenia i rozwoju nie poświęcano dostatecznej uwagi, a zainteresowanie tą gałęzią życia gospodarczego objawiało się chyba w mniej lub więcej dotkliwych szykanach i ograniczeniach.

Badania Komisji mają iść w kierunku stwierdzenia nast.:

1) zdolności konkurencyjnej
2) wysokości kosztów handlowych i stosunku ich do rozmiarów przedsiębiorstwa
3) ochrony przed wyzyskiem ze strony pomocników handlowych
4) widoku rozwoju przedsiębiorstw
5) wpływu karteli na handel prywatny
6) stosunku handlu detalicznego do hurtowego
7) wpływu podatków a w szczególności p. p. przemysłowego na kalkulację ceny
8) wpływu przepisów reglementacyjnych na rozwój handlu.

Do komisji tej zaproszeni zostali przedstawiciele świata naukowego i rzeczoznawcy życia gospodarczego a między innymi pp. Henryk Braun, Dyr. Wacław Brun, Józef Jakubowski, prof. Adam Krzyżanowski, Stanisław Lipiński, A. Sturm, poseł Wartalski, poseł Wacław Wiślicki, Dyr. M. Zajdemann. — Komisja ma przedewszystkiem zbadać stosunki w branżach: manufakturowych, konfekcyjnej, obuwiowej, spożywczej i materjałów aptecznych. Dalsze badania odbędą się w miarę załatwienia powyższych działów.

Wynki badań nad obecną sytuacją handlu niezawodnie przyniosą kupiectwu poważne korzyści, gdyż zebrany materjał da możność ustalenia jakiegoś programu dla sanacji dzisiejszych ciężkich stosunków.

Pierwsze posiedzenie odbyło się 14 bm. a wyniki obrad nie są nam dotychczas znane. Na jedną rzecz pragniemy jednak z góry już zwrócić uwagę, a mianowicie, że w Komisji tej *nie są zastąpione* organizacje kupieckie *z Małopolski* i to ani z ramienia tut. Izb przemysłowo-handlowych ani też organizacyj zawodowo-gospodarczych, jakkolwiek p. premjer zapowiedział przyciągnięcie do prac komisji reprezentantów poszczególnych dzielnic kraju.

Ze względu więc na fakt, że właśnie w dziedzinie handlu panują wielkie rozbieżności w poszczególnych połaciach kraju odnośnie do zwyczajów handlowych, warunków kredytowych, stosunków zarobkowych, sposobu handlu itd. zachodziła konieczność uwzględniania podczas obrad konferencji tych specyficznych warunków dzielnicowych. Żadną miarą nie można zgodzić się na to, aby o specyficznych warunkach Małopolski decydowali ludzie stosunków naszych *nieznający*, choćby w łonie Komisji zasiadali tak wybitni teoretycy jak prof. Krzyżanowski.— Kupiectwo małopolskie domagać się więc musi stanowczo, aby w skład tejże Komisji zaproszoną została odpowiednia t. zn. odpowiadająca rozmiarowi i powadze handlu małopolskiego liczba *delegatów-kupców* naszej dzielnicy. — Kupiectwo nasze bowiem z całym naciskiem domagać się musi, aby w sprawach obchodzących jego los i dalsze warunki istnienia obradowali kupcy małopolscy a nie kto inny.

Skład personalny takiej komisji jest jednym z podstawowych warunków skuteczności jej prac.

Miejmy nadzieję, że miarodajne czynniki uznają słuszność naszych postulatów i dodatkowo zawezwą do brania udziału w obradach komisji przedstawicieli handlu małopolskiego. *Ch. F. L.*

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO:

Poradnik Księgowego.

Związek Księgowych w Polsce przysłużył się niezmiernie ogółowi księgowych oraz przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym a nawet adwokatom przez wydanie szczegółowego informatora we wszelkich dziedzinach związanych z pracą księgowego, uwzględniając prawodawstwo wszystkich dzielnic Polski.

Niemal codziennie nadarzają się wątpliwości natury prawnej lub fachowej przy skomplikowanych w dobie obecnej stosunkach gospodarczych, wydawnictwo to więc wypełnia lukę w fachowej literaturze polskiej, bardzo ubogiej dotychczas w podręczniki o charakterze specjalnym.

Poradnik obejmuje działy: rachunkowości i księgowości, skarbowy i prawny bardzo szczegółowo i umiejętnie opracowane, analizy bilansów, organizacji i mechanizacji pracy, statystyki rachunkowej, bibljograficzny i kalendarzowo informacyjny.

Całość ujęta poważnie, zrozumiale i przystępnie, opatrzona obficie w tablice, wykresy i szczegółowy skorowidz.

Wygodny format (148x105), trwała oprawa oraz niska cena (10 zł.) stanowią dodatnie cechy Poradnika, który z pewnością może liczyć na gorące uznanie i powodzenie.

Umorzenie odsetek za zwłokę od gminnych podatków i opłat.

Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że tym płatnikom, którzy zaległe podatki gminne i opłaty gminne wyrównają w całości do końca miesiąca marca 1930 r. zostaną umorzone w zupełności narosłe odsetki za zwłokę. Powyższe ulgi przyznała gmina m. Krakowa uwzględniając obecne ciężkie położenie gospodarcze ludności w celu ułatwienia jej dopełnienia obowiązków płatniczych przez zwolnienie jej od uciążliwych odsetek zwłoki, które niejednokrotnie dochodzą do znacznej wysokości.

Do jakich podatków i opłat odnosi się ta ulga? Jedynie do *gminnych*, a więc gminnego podatku lokalowego, wodociągowego, opłat od szyldów i gablotek, za nadmiar wody itd. Nie odnosi się zaś do podatków wprawdzie przez Gminę wymierzanych i ściąganych lecz na rachunek Władz Skarbowych np. państwowy podatek lokalowy (8% tz. oficerski) podatek od nieruchomości.

Ulga jest zatem niewielka, gdyż znaczna część ludności wpłaciła już podatki gminne (z których część obecnie już wogóle nie bywa wymierzaną np. gminny lokalowy). Natomiast ogromne zaległości istnieją w dziedzinie państwowego podatku lokalowego i w tej dziedzinie zachodzi konieczność uzyskania podobnych do powyższych ulg. — Dotychczas korzystanie z ulgi było połączone z wielkiemi trudnościami i znacznym upływem czasu, tak, iż wielekroć między terminem wniesienia prośby o rozłożenie na raty a otrzymaniem decyzji bywała wykonywaną egzekucja, niwecząca ewent. przychylne załatwienie prośby. — Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa wydała — na skutek kilkakrotnych interwencyj i przedstawień Krak. Stowarzyszenia Kupców — celowe zarządzenia, dzięki którym technika rozpatrywania i załatwiania podań została znacznie uproszczona, tak, że zachodzi nadzieja wydajnej poprawy stosunków w tym kierunku.

Gdy mowa o ulgach musimy jeszcze raz zająć się sprawą *odpisów drogą łaski* zaległości podatkowych przynajmniej podatków i opłat *gminnych*. — Chwali się naszej Gminie, że w trosce o dobro obywateli i w zrozumieniu konieczności gospodarczych uznała za właściwe poczynić krok w kierunku ulżenia doli tych, którzy nie byli w stanie dotychczas zaległości wyrównać. — Jest jednak pewna ilość obywateli, dla których zapłata tychże restancji nawet przy zwolnieniu ich od odsetek zwłoki jest niemożliwością. — Są to *najubożsi*, dla których zaległa kwota stanowi znaczny, nieosiągalny kapitał, a w sumie nie przedstawia dla Gminy zbyt wielkiej pozycji. — Czyż nędzarze ci mają i muszą nadal być nękani przez egzekutorów? Czyż Gmina, uznawszy raz potrzebę niesienia pomocy i ulgi tym nieszczęśliwcom nie pójdzie o krok naprzód i *zwolni całkowicie* najuboższych kupców i rzemieślników od zaległości gminnych? Byłby to akt łaski, którym zaskarbiliby sobie nasi Ojcowie miasta wielką wdzięczność najuboższych obywateli.

W zasadzie istnieją przepisy, dopuszczające stosowania takiego dobrodziejstwa. — Na skutek jednak utrudnionych i skomplikowanych formalności z tem połączonych, wydajność tego „źródła dobroci“ jest znikoma. — W wielu wypadkach nie jest Komisarz obwodowy w stanie stwierdzić całkiem objektywnie wyjątkowej nędzy restanta, skutkiem czego „dla ostrożności“ wydaje opinję dla tegoż niekorzystną. — Czyż nie byłoby więc celowem, by Gmina opierała się przy rozpatrywaniu takich próśb również na opinjach przedstawicieli sfer gospodarczych a więc Stowarzyszeń kupieckich i rękodzielniczych?

Myśl tę ponownie wysuwamy w nadziei, że wreszcie trafi do przekonania i do serc naszych włodarzy.

—o—

DZIAŁ MONOPOLOWY

Jawny dowód pokrzywdzenia trafikantów.

(m) Onegdaj okazał w naszej redakcji jeden z krakowskich trafikantów 15 paczek **50 gramowych tytoniu nadpsutego.** Ów trafikant posiada zapas tych tytoniów różnych gatunków za około 800 zł., a szkodę, poniesioną przez zepsucie się tytoniu, **obliczył na 180 zł.** Jeśli zważymy, że ów trafikant, jak większość zresztą, prowadzi trafikę tylko w zastępstwie, a właścicielowi koncesji musi oddawać **połowę zysku,** ponosząc wszelkie koszta administracyjne i podatki, jakoteż operuje własnym kapitałem, uprzytomnimy sobie, **jaki obrót uzyskać musi, aby powetować takie straty.**

Zapytywani fachowcy i rzeczoznawcy orzekli, że absolutnie nie można mówić o winie, czy też niedbalstwie trafikanta, wskutek których tytoń mógł się zepsuć, lecz że każdy tytoń wskutek długotrwałego przechowywania ulega tym czy innym wpływom i psuje się. Tytoń bowiem jest towarem bardzo delikatnym i wrażliwym. Ponieważ zaś od szeregu miesięcy przymusza się trafikantów do pobierania tytoniu w opakowaniach, **na które niema zbytu,** tytoń wskutek **kilkumiesięcznego** leżenia psuje się. Trafikanci naogół prowadzą sprzedaż czy to w kioskach, czy też w szczupłych lokalach i nie mają ani magazynów, ani też bocznych lokali, w których zapasy przechowywaćby mogli. W zasadzie mają tylko miejsce na prawidłowe przechowywanie bieżących zapasów. Nic więc dziwnego, że tytoń ulega zepsuciu.

Od dłuższego już czasu domagamy się zniesienia przymusu pobierania tytoni w opakowaniu po 50 gr. Do naszego żądania przyłączyła się w dniach ostatnich i prasa codzienna, ujmując się za krzywdą trafikantów. Również i organizacje zawodowe trafikantów interwenjowały tak u władz miejscowych, jak i centralnych, — jednak wszelkie argumenty nie znalazły posłuchu i nadal praktykuje się przymuszanie trafikantów do poboru tytoniu w tych opakowaniach.

W szeregu artykułów wskazywaliśmy na szkodliwość tego zarządzenia i dowodziliśmy, że prędzej czy później trafikanci poniosą efektywne straty. Obecnie popieramy nasze twierdzenie cyframi. Powyższy wypadek nie jest odosobniony i celem przedstawienia miarodajnym czynnikom poniesionych strat i posiadanych zapasów tytoniu przez trafikantów w Krakowie, wzywamy tychże do rejestrowania się w sekretarjacie Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43, z dokładnem podaniem zapasów tytoniu w opakowaniu po 50 gr. i strat, poniesionych przez zepsucie się tegoż. — Mamy nadzieję, że wreszcie Władze Skarbowe zrozumieją, że przymuszanie nie doprowadzi do żadnego celu, a narazi tylko trafikantów na wielkie i niepowetowane dalsze straty. Minęły już bowiem czasy, w których

klient dziękował za otrzymany towar. Dzisiaj klijent żąda towaru jemu odpowiadającego. Dalsze przymuszanie trafikantów będzie niczem innem, jak tylko szykanowaniem kupców, niemal zadarmo pracujących dla Skarbu Państwa, a przytem płacących wygórowane podatki i daniny.

——o——

Która Władza decyduje o ulgowym paszporcie handlowym.

Jak wiadomo od 26 lutego br. wchodzi w życie nowe rozporządzenie w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. — Obok zniżek ceny kosztów paszportu normalnego wprowadza nowe rozp. także zmianę w dotychczasową procedurę starań o uzyskanie paszportu.

W szczególności, jeśli chodzi *o paszport kupiecki*, zarówno normalny jakoteż ulgowy należy podanie odnośne (formularze gotowe) wnieść do Starostwa grodzkiego (wzgl. na prowincji do Starostwa pow.) a n i e jak dotychczas do Województwa. — Do podania takiego należy dołączyć albo zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej albo dokumenty wykazujące konieczność wyjazdu (listy itp.). Prócz powyższego należy dołączyć *świadectwo kwalifikacyjne* (jak dotychczas).

Zniesienie w.z. Uznając korzyści, płynące z zawarcia umów w sprawie zniesienia wiz sfery rządowe omawiają obecnie projekt zawarcia umów wizowych z szeregiem krajów. W pierwszym rzędzie zawarte mają być umowy z krajami bałtyckiemi i skandynawskiemi. Nie trzeba dodawać, że umowy takie znacznie ożywiają ruch tranzytowy i wzbudzają zainteresowanie danym krajem.

——o——

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

„Zapis na zagraniczny sąd polubowny nie wyłącza dochodzenia roszczenia przed państwowym sądem krajowym“. „Wyrok sądu w Niemczech nie jest tytułem egzekucyjnym w Polsce, gdyż w tej materji konwencja z państwem niemieckiem nie była zawarta“. (Orzeczenie Izby i Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1929 r. w sprawie Nr. c. I. 2382/28).

——o——

„Na podstawie uchwały, dozwalającej egzekucji przeciw jednemu z oddziałów banku, sąd egzekucyjny nie może przeprowadzać egzekucji przeciw innemu oddziałowi tegoż banku“. (Orzeczenie Izby III. Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1929 r. R. 219/29, O. S. P. IX. 20).

Powyższą nader ciekawą tezę ustaliła Izba III. Sądu Najwyższego, rozstrzygająca spory z b. zaboru austrjackiego).

SPRAWY SKARBOWE

Wyjaśnienie w sprawie podatku dochodowego.

Pewien Urząd Skarbowy zażądał od jednego z restauratorów dworcowych zapłacenia podatków dochodowych za stołowych (kelnerów), a przytem wyznaczył wysoką grzywnę za niezapłacenie w przepisanym terminie tego podatku.

Ze względu na to, że postępowanie tego rodzaju było niewłaściwe, wyjaśnia się:

Ustawa o podatku doch. Dz. U. R. P. Nr, 58/25, poz. 411, wydana z wyjaśnieniami Marjana Dunajewskiego, b. naczelnika Wydziału Podatku Dochodowego Ministerstwa Skarbu, część IX, str. 122, ustęp 3, wyraźnie wyłącza kelnerów z pod obowiązku opodatkowania z działu II.

Dział II. odnosi się tylko do takich osób, które pobierają stałe perjodyczne wynagrodzenie, nie przez osoby trzecie dane. Wynagrodzenie zatem kelnera ma charakter datków obowiązujących w różnej wysokości, zależnie od wysokości rachunku od osób trzecich, tj. gości, spożywających potrawy i trunki w restauracjach.

Kelner nie pobierający żadnego wynagrodzenia tak w gotówce, jak i w naturze od swojego służbodawcy, ograniczony jest tylko do dochodów, jakie otrzymuje w formie procentów od gości; obowiązany jest zatem sam za siebie płacić podatek dochodowy w takiej wysokości, jaką mu władza skarbowa wyznaczy.

——o——

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Dziennik Ustaw z dnia 19 bm. przynosi rozporządzenie ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej. Rozp. to określa najwyższe korzyści majątkowe, jakie mogą być osiągane przez banki przy czynnościach kredytowych na 12% w stosunku rocznym, przy pożyczkach zaś na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 12% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek, oraz aż do odwołania 1% miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie. Umowy zawarte przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobierane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności, jednak termin ten nie może przekraczać daty 1 marca 1930 r.

(W obrocie prywatnym tj. niebankowym nadal obowiązuje 15% stopa podatkowa).

——o——

Spadek zarobków ajentów handlowych.

Według danych zebranych w różnych dziedzinach pośrednictwa handlowego, można określić, że zarobki prowizyjne tego zawodu w roku 1929 były mniej więcej przeciętnie o 35 procent niższe, niż w roku 1928. Względy słuszności i celowości gospodarczej nakazują, aby przy nadchodzącym wymiarze podatku obrotowego wszystkie okoliczności powyższe wzięte były pod uwagę i aby nadmierny wymiar podatku nie stał się powodem dalszego pogłębienia kryzysu w zawodzie pośrednictwa handlowego, — istotą działalności którego jest kwalifikowana praca umysłowa, oparta o wszechstronną wiedzę handlową, znajomość rynków i zaufanie mocodawcy.

To też należy oczekiwać, że kompetentne władze Skarbowe będą miały wszystkie te okoliczności na uwadze i że zawód pośrednictwa handlowego spotka się z tej strony z właściwem zrozumieniem jego położenia i jego pożytecznej roli gospodarczej.

—o—

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Wybór sędziów polubownych przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców.

W Nr. 5 P. K. z br. ogłosiliśmy w sprawozdaniu Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia nowowybraną listę członków Sądu polubownego dla spraw *wynikłych ze stosunku Stowarzyszenia.*

Obecnie dokonał Wydział Stowarzyszenia wyboru 26 członków Kolegium sędziów polubownych dla rozstrzygania sporów w sprawach kupieckich.

Wybrani zostali pp.: Anisfeld Pinkus, Blöder Maksymilian, Bester Józef, Eichhorn Leopold, Fleischer Salomon, Freimann Leon, Gottlieb Izydor, Geizhals Benjamin, Gross Tobiasz, Gryszpan Samuel, Goldwasser Emil, Haller Emil, Dyr. Lauer Daniel, Lerner Emil, Löwenstein Josua, Neumann Maksymiljan, Nüssenfeld Ignacy, Ortner Józef, Pitzele Szulim, Perlmann Salomon, Rosenblum Wolf, Dr. Stiller Alfred, Smulowicz Rafał, Schenker Ferdynand, Schneeweiss Karol, Weinmann Hugo.

—o—

Obrady organizacji hurtowników tzw. emaljowanych.

W niedzielę 9 lutego odbyło się w Warszawie w hotelu „Polonia“ posiedzenie hurtowników emalii, na które przybyli hurtownicy z Łodzi, Warszawy, Krakowa i Katowic.

Posiedzenie zagaił p. A. K. Liwer z Katowic, który zobrazował ciężkie położenie tej branży, wskazując na to, że dotychczas hurtownicy nie pomyśleli o konieczności zorganizowania się między sobą.

Referent wskazał na niewypłacalność drobnych odbiorców, którzy przeważnie rekrutują się ze sfer niezamożnych i którym dłuższy kredyt chcąc niechcąc jest nieodzowny, inaczej skazani są na zagładę.

Pan Liwer zilustrował następnie zebranym stanowisko „Ziednoczenia Polskich Emaljerni“, które absolutnie nie zdaje sobie sprawy z katastrofalnego położenia w jakim jego klienci hurtownicy się znajdują i nadomiar złego stale podwyższa ceny, dolicza odsetki, które niekiedy wynoszą 24% w stosunku rocznym.

Zebrani skonstatowali też, że „Ziednoczenie Polskich Emaljerni“ zastosowuje na Śląsku i w Poznańskiem droższe ceny na te same artykuły niż oblicza za te same artykuły w innych częściach Rzeczypospolitej.

Zaiste charakterystyczne na obecny czas, że „Ziednoczenie Polskich Emaljerni“ nie liczy się z zastojem w handlu i upadkiem konsumcji i dyktuje swoim odbiorcom warunki jakie w żadnej innej branży nie są praktykowane.

Zebranie uchwaliło zorganizować hurtowników naczyń emaljowanych i zwołać w tym celu zebranie branżowe do Katowic z następującym porządkiem dziennym:

1) Zażądać od Ziednoczenia Polskich Emaljerni reglementacji cen w całej Polsce,

2) Zniżyć ceny na wyroby emaljowane wszystkich gatunków do cen jakie obowiązywały w listopadzie 1928 roku,

3) Biorąc pod uwagę wysokie zyski jakie „Ziednoczenie Polskich Emaljerni“ ciągnie ze sprzedaży swoich wyrobów zawezwać Ziednoczenie, by zniosło zaliczenie odsetek do czasokresu 60 dni od daty faktury.

Do komitetu organizacyjnego wybrani zostali: p. A. Karasik Warszawa, p. L. Izbicki, Łódź, p. A. K. Liwer, Katowice.

—o—

Walne Zebranie Związku Wierzycieli

odbyło się 23 bm. pod przewodnictwem Prezesa Schenkera. Ze sprawozdania Wydziału za ostatni czwarty rok działalności wynika, że Zw. przeprowadził w tym okresie 120 ugód sądowych i pozasądowych z których tylko 2 nie były dotrzymane. Do opornych ciężkich płatników wystosowano 1.345 listów ze skutkiem dodatnim. Dział informacyjny udzielił około 6.000 informacyj o firmach. Ponadto Zw. wydał 14 wykazów firm, dopuszczających weksle do protestu oraz 12 list firm niewypłacalnych. Zorganizowano również sekcję hurtowych składów tekstylnych, której praca dała już rezultaty. Finanse Zw. znacznie się poprawiły. W dyskusji zabierali głos syndyk Zw. mec. Apte, pp. Ratz, Leinkram, Rath i inni. Na skutek przeprowadzonych wyborów do władz Zw. weszli m. in. pp. prezes Józef Schenker, inż. M. Rath współwłaściciel firmy Iskra — Karmański, E. Ratz, Adam Dygat, inż. Hubicki i H. Scherer.

—o—

NEKROLOG.

Dnia 1 lutego b. r. zmarł **błp. Herman Mund**, długoletni Członek Stowarzyszenia. — Ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego przesyła tą drogą wyrazy serdecznego współczucia

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

W kwiecie wieku zmarł w ubiegłym tygodniu po krótkich a dolegliwych cierpieniach **błp. Ignacy Spanlang**, Członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, który dla swego szlachetnego charakteru i zalet serca cieszył się wśród najszerszych sfer kupiectwa ogólną sympatją.

Ciężko dotkniętej Rodzinie wyraża najszczersze współczucie

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Czynności handlowe, a świadectwa przemysłowe.

Sąd Najwyższy (I. K. 853/29) wyjaśnia, że różnorakość czynności handlowych nie może być uważana za dostateczną podstawę do wielokrotnego obniżenia przedsiębiorstwa podatkiem przemysłowym w formie świadectwa przemysłowego, gdyż podatek w tej formie ustanowiony jest nie dla każdej poszczególnej czynności handlowej, ale dla każdego oddzielnego zakładu, oddzielnego przemysłu lub zajęcia przemysłowego. W każdym poszczególnym wypadku należy ustalić typ przemysłu handlowego, właściwe mu czynności i dopiero na podstawie notorycznych wiadomości stosuje się ustawę o podatku przemysłowym.

—o—

OPŁATY RZEMIEŚLNICZE.

Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu opracowało projekt opłat ryczałtowych od przedsiębiorstw rzemieślniczych. Opłaty zostaną wprowadzone na miejsce dotychczas pobieranych dopłat do świadectw przemysłowych i będą przeznaczone na pokrycie budżetów Izb rzemieślniczych. Opłaty te będą wzrastały w zależności od liczby zatrudnionych.

—o—

Podatek od kapitałów i rent.

Ustawa o zniesieniu podatku od kapitałów i rent ukazać się ma przed 1 kwietnia b. r. Ustawa ta wejdzie w życie z dniem ogłoszenia; wkłady i renty są wolne od podatku od dnia 1 stycznia 1930 r.

—o—

KRONIKA.

ODZNACZENIE Polskiego Przem. Kilimkarskiego „Kilim“ w Krakowie. — Ta ogólnie znana wytwórnia odznaczona została za swe wyroby *wielką nagrodą państwową* za przemysł artystyczny w r. 1929.

Targi wiosenne.

Lipsk od 2 marca do 8 marca.
Targi Wiedeńskie od 9 do 15 marca.
Targi w Pradze od 16 do 23 marca.
Targi w Poznaniu od 27 kwietnia do 4 maja.

Nowe zastępstwa Banku Polskiego.

W dniu 3 lutego b. r. rozpoczęły swe czynności nowe zastępstwa Banku Polskiego w Chmielniku, Sokołowie Podlaskim, Zdołbunowie i Żydaczowie. Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

Ustawa koncesyjna skierowana do Sejmu.

Dowiadujemy się, że projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, który w swoim czasie przedstawiony został do zaopinjowania Izbom przemysłowo handlowym i został przez te instytucje przyjęty naogół bardzo krytycznie, skierowany został do Sejmu.

Licytacja niepodjętych przesyłek zagranicznych odwołana.

Z powodu paniki jaką wywołała wieść o mającej się odbyć licytacji niepodjętych przesyłek celnych, wystosowało Krak. Stow. Kupców jak również Krak. Izba Przemysłowo-Handlowa na skutek interwencji Stowarzyszenia do Ministerstwa Skarbu telegraficzny memorjał z prośbą o wstrzymanie licytacji, wskazując na katastrofalne skutki licytacyjnej sprzedaży towarów.

W ostatniej chwili donosi nam Urząd Celny w Krakowie, że na skutek telefonicznego rozporządzenia Min. Skarbu *odroczoną została wyznaczona na dzień 3 i 18 marca br. licytacja niepodjętych przesyłek zagranicznych.*

Następny termin licytacji wyznaczony zostanie osobnem ogłoszeniem.

Naukowa organizacja w teorji i praktyce.

Dnia 18 bm. odbył się w sali Izby Przemysłowo—Handlowej 3-ci odczyt z cyklu naukowej organizacji staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie. Referent p. inż. Jan Dąbrowski zaznaczył, że ruch zwany Naukową Organizacją Pracy powstał w Ameryce w specjalnych warunkach przemysłowych, gdy wyczerpano już wszystkie korzyści, jakie mogą dać nowe wynalazki w dziedzinie konstrukcji i urządzeń warsztatowych, a niczem nie krępowana konkurencja zmuszała do coraz dalszego obniżania ceny.

W każdym razie ruch zwany Naukową Organizacją Pracy odbył w Ameryce drogę od życia do literatury. U nas droga ta była najczęściej odwrotna — od literatury do życia i w tem leży jedna z głównych przyczyn niewłaściwego postawienia tej sprawy w Polsce.

Ujmując ogólnie sprawę strat w przemyśle, postawiono zasadę, że czynnikiem ponoszącym największą odpowiedzialność za straty jest kierownictwo.

Według znanej ankiety Hoovera, stopień odpowiedzialności za straty wynosi w przemyśle mechanicznym w procentach: kierownictwa 81%, robotników 9%, wpływów zewnętrznych 10%.

Zasady ogólne, które podaje tzw. Naukowa Organizacja Pracy, dadzą sprowadzić się do następujących punktów:

1. w warsztacie — normalizacja wyrobów, narzędzi, metod pracy; podział pracy, przygotowanie robót, obliczanie czasu, planowanie, kontola.
2. W dziedzinie obliczania kosztów własnych, ujednostajnienie metod obliczania kosztów własnych, różniczkowanie kosztów według stanowisk wytwórczych, ustalenie wpływu stopnia zatrudnienia warsztatów, oznaczenie najekonomiczniejszej ilości produkcji.
3. Ogólnie — uwzględnienie pierwiastka psychologicznego w kierowaniu ludźmi.
4. Statystyka — jako czynność pomocnicza dla wszystkich innych działów.

Referent przytoczył przykłady cyfrowe i wykresy stosowania tych zasad we współczesnej fabryce lokomotyw.

Wprowadzenie ścisłych praw racjonalnego zarządzenia, nie zmniejsza twórczego znaczenia jednostki w kierowaniu przedsiębiorstwem.

Warunki pracy polskiego przemysłu mają swe specjalne cechy, wymagające odrębnych metod postępowania.

Przemysł polski składa się przeważnie z zakładów małych i średnich, w których cały ciężar kierownictwa spoczywa na barkach samych przemysłowców. Dlatego też za bardzo pocieszający uważać należy fakt, że cykl wykładów o Naukowej Organizacji Pracy zorganizowany został właśnie przez Związek Przemysłowców.

Na końcu referatu zacytował p. inż. Dąbrowski słowa p. inż. Piotra Drzewieckiego „Powolność wprowadzenia Naukowej Organizacji wynika głównie z bezwładności i z konserwatyzmu właścicieli i zarządów, oraz z niedostatecznego zrozumienia przez nich korzyści, osiągniętych przez stosowanie najnowszych zdobyczy na polu naukowej organizacji“. Uwagi powyższe stosują się w znacznej mierze do przemysłowców w Polsce. Przyczynia się do tego też niewiara w skuteczność rodzimych usiłowań, gdy jednocześnie zagraniczne nie są bliżej znane.

Pożądane jest przedewszystkiem, aby członkowie zarządów współdziałali w sprawie naukowej organizacji, aby posiadali wiarę w osiągnięcie przez nią dobrych rezultatów, aby inicjowali jej wprowadzenie. Pożądane jest również powoływanie do zarządów osób, posiadających znajomość spraw danego przedsiębiorstwa.

Referat poparty licznymi przykładami z życia wywołał zrozumiałe zainteresowanie zebranych.

Program budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

W dniu 19 bm. odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem wicepr. inż. Kulakowskiego posiedzenie komisji dla omówienia zasad programu budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Na tle wyczerpującego referatu, wygłoszonego przez radcę Izby, inż. Ronkę wyłoniła się obszerna dyskusja, w której na pierwszy plan wysunęła się sprawa wyszukania źródeł pieniężnych dla sfinansowania budownictwa mieszkaniowego.

W sprawie tej zarysowały się dwa poglądy, opierające się na wspólnej podstawie sukcesywnego podwyższania w ciągu szeregu lat czynszów w domach, podlegających ochronie lokatorów do stopy przedwojennej w złocie.

Wedle pierwszej koncepcji różnice w czynszach byłyby obłożone podatkiem w wysokości 3/4 z nich na cele rozbudowy, wedle drugiej zaś byłyby one również na te cele konsumowane, jednak w formie przymusowej pożyczki bardzo nisko oprocentowanej od właścicieli realności.

Poza tym głównym źródłem zasilania funduszu budowlanego, omawiano sprawę dotacji ze Skarbu Państwa, zużytkowania funduszów instytucyj ubezpieczeniowych, wpływów z podatków od placów niezabudowanych itd.

W przedmiocie organizacji samej akcji, jak wprowadzenia jej w życie, oświadczono się za decentralizacją przydziału i zużycia funduszów.

W toku dyskusji podkreślono większą celowość wykonywania budowli przez inicjatywę prywatną, która powinna być zasilana kredytami z funduszu budowlanego.

Z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla sfer najuboższych w akcji zaopatrzenia ludności w mieszkania, oraz przy założeniu, że akcja ta nie może mieć cech charytatywnych, decydować winna o kolejności w korzystaniu z kredytów wysokość własnego kapitału, jakim zamierzający budować będą dysponowali.

Przy ocenie wysokości posiadanego kapitału winny być uwzględnione także rozmiary i wyposażenie posiadanych budynków.

Całość akcji winna uwzględniać również dążenia robotników do uzyskania domków robotniczych na własność.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO") w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.